Nr. 265. Poniedziałek 20. Listopada 1854. Rok Gazecie 44.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: **Bez poczty:** kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. **Z pocztą:** kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. - Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLAD.

Monarchya Austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Rosya. — Księztwa Naddunajskie. — Turcya. — Z teatru wojny. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

(Pobory na pokrycie potrzeb krajowych.)

Wiédeń, 13. listopada. Na mocy rozporządzenia c. k. ministeryum finansów z 28. października 1854 należy pobierać na pokrycie potrzeb krajowych i uwolnienia od cieżarów gruntowych w roku administracyjnym 1855 następujące datki od każdego reńskiego stałych podatków, mianowicie:

Dodatki w krajcarach od reńskiego.

	Od kraju.	Od uwolnienia od cieżarów gruntowych.	W ogóle.
Niższej Austryi w Wiédniu	5 1/4	9 3/4	15
„ „ na prowincyi	6 1/4	9 3/4	16
Austryi powyżej Anizy	12	10	22
Salzburga	13	5	18
Styryi	7 3/4	10 2/4	18
Karyntyi	10 1/4	5	15 1/4
Krainy	7 2/4	8	15 3/4
Istryi	8	7	15
Gorycyi i Gradyski	8	7	15
Tyrolu i Vorarlbergu	6 2/4	3	9 2/4
Czech	5 2/4	7 2/4	13
Morawii	3 3/4	8	11 3/4
Szląska	5	7	12
Wschodniej Galicyi z Lwowem	3 1/4	11 3/4	15
Zachodniej Galicyi z Krakowem	8	4	12
Bukowiny	5	10	15
Dalmacyi	9 1/4	—	9 1/4
Węgrów: Budy Pesztu	4	11	15
Węgrów: Preszburga	4 2/4	10 2/4	15
Węgrów: Oedenburga	3 1/4	11 3/4	15
Węgrów: Koszyc	5	10	15
Węgrów: Wielkiego Waraždynu	4 2/4	10 2/4	15
Siedmiogrodu	4 1/4	10 3/4	15
Kroacyi i Slawonii	2 3/4	12 1/4	15
Wojewodyny i Temeskiego Banatu	2 2/4	12 2/4	15
Lombardyi	4 2/4	—	4 2/4
Wenecyi	5 3/4	—	5 3/4

Dodatki te należy pobierać także od dochodowego podatku stałych pensyi. Względem poboru, odwozu i obrachunku tych kwot, służą dawniejsze przepisy.

(Sprostowanie w koresp. austryackiej mylnych doniesień w Independance.)

Wiédeń, 13. listopada. *Litogr. koresp. austr.* pisze: Niedawno sprostowaliśmy mylną w niektórych zagranicznych dziennikach niemieckich podaną wiadomość, jakoby w Austryi miała wyjść niebawem ustawa o milicyi miejskiej. Gdy tedy *Independance Belge* dziennik, którego zasługa na polu publicystyki powszechnie uznana, umieścił tę samą wiadomość z dodatkiem, że nad odnośnym projektem do ustawy pracują w ministeryum spraw wewnętrznych, przeto spowodowani jesteśmy powtórzyć niniejszem nasze dawniejsze sprostowanie i korzystamy z tej sposobności, by dodać uwagę, że telegrafowana niedawno z Wiédnia do jednego z większych dzienników angielskich wiadomość, jako austryacka korespondencya donosi, że cała armia austryacka ma po d. 31. 1855 stanąć na stopie wojennej, niebyła nigdy zamieszczona w korespondencyi austryackiej.

Wiédeń, 13. listopada. Ces. ros. ambasador książę Gorczaków miał dzisiaj w południe dłuższą konferencyę z Jego Excel. panem ministrem spraw zewnętrznych hr. Buol-Schauenstein, której przedmiotem były depesze nadesłane dzisiaj w nocy z Petersburga. *(Lloyd.)*

(Więzienia żeńskie powierzono siostrom miłosierdzia.)

Praga, 3. listopada. Z dniem 1go b. m. zaprowadzono w tutejszych więzieniach nowy porządek rzeczy. Z więzień bowiem kryminalnych przeniesiono do kilkaset wyrokiem sądu karnego skazanych osób płci żeńskiej do domu poprawy, gdzie potąd trzymano osoby płci zeńskie obwinione o mniejsze przestępstwa. Z wyjątkiem czterech tylko dozorców męzkich powierzono cały zarząd tego zakładu karnego osobom płci żeńskiej, a mianowicie siostrom miłosierdzia reguły świętego Karola Boromeusza. Zakonnice te zająć się mają staraniem około wyżywienia, zatrudnienia i materyalnego prowadzenia osób więzionych, a to bez żadnej innej ze strony męzkiej pomocy, jak tylko misyi religijnej kilku osobno do tego powołanych księży Redemptorystów. *(A. a. Z.)*

Praga, 11. listopada. Jej Mość Cesarzowa *Marya Anna* odwiedziła we wtorek żeńskich więźniów trzymanych w dawniejszym domie poprawy na Hradczynie i przez dwie godzin zostawała na uroczystem nabożeństwie misyonarskiem, które księża Redemptoryści odbyli przy sposobności oddania uwięzionych pod dozór siostr miłosierdzia. *(W. Z.)*

Hiszpania.

(Sprawa Via Manuela. — Ostre rozporządzenia jeneralnego kapitana Hawany. — Doniesienia z Kuby.)

Madryt, 8. listopada. Woźnica margrabi Via Manuel, jak wiadomo morderca swego pana, uciekł z więzienia; potąd go jeszcze nie schwytano.

Według listów z Hawany z 15. października, wydał jeneralny kapitan Concha obwieszczenie tej trecci, że drukowanie i ogłoszenie jakichkolwiek uwag o władzach uważane będzie za zbrodnię stanu; przestepca stawiony być ma przed komisyą wojskową. Obiegały znowu pogłoski o sprzysiężeniu rozgałęzionem na całej wyspie i o bliskim wybuchu powstania. W Cabanas wysadzono na ląd dość znaczną liczbę niewolników murzyńskich; dla dochodzenia tej sprawy wysłano na miejsce urzędnika wyższej rangi. — W Hawanie miano część miasta lężącą po-za murami połączyć z warownią. *(W. Z.)*

Anglia.

(Kawaleryę w Krymie rząd postanowił zasilić.)

Londyn, 9. listopada. Ostatnie wypadki przed Sebastopolem dowiodły dostatecznie, że angielska kawalerya jest za słabą, aby należycie odpowiedziała swemu trudnemu zadaniu. Dlatego postanowił rząd wzmocnić ją. Brygada ciężkiej kawaleryi expedycyjnego korpusu składa się imiennie z pięciu pułków, istotnie jednak nie z więcej jak z dwóch lub trzech. Piąty pułk gwardyi dragonów ucierpiał tak mocno przez choroby w Warnie, że musiano go zwinąć i do czwartego wcielić. Pierwszy pułk królewskich dragonów i Enniskillens utraciły, jak wiadomo, więcej niż połowę swych koni, tak iż ciężką brygadę teraz wyraźnie zastępuje tylko czwarty pułk dragonów i „Greyami". Nie tak źle się powodzi lekkiej brygadzie, która 5 regimentów jeszcze kompletnych liczy. (Przynajmniej tyle były aż do akcyi z 25). Rząd będzie miał staranie, ażeby pułki, które wyseła, przybywały na plac boju tak spiesznie, jak tylko można. — Dawniejsza metoda expedyowania wojska małemi oddziałami na okrętach żaglowych, okazała się niestósowną; zdaje się więc, że użyją paropływów, których urządzenie zewszechmiar sprawi niejaką zwłokę. Być może, że także 12 batalionów piechoty stojącej na różnych stacyach morza śródziemnego odejdzie wkrótce do Krymu.

(Zakaz produkcyi spirytusów. — Wojska angielskie powołane z Kanady. — Powrót kapitana Collinson z wyprawy północnej.)

Londyn, 8. listopada. Okrętem „Baltic" otrzymano tu pocztę amerykańską. Z *Kanady* donoszą, że tamtejsze zgromadzenie prawodawcze ograniczyło surowo produkcyę i przedaż spirytusów większością 90 głosów przeciw 5. Izbie przedłożono depesze Londyńskie, w których rząd uwiadamia, że ze względu na wojnę odwołuje z Kanady 3 pułki piechoty i 3 kompanie artyleryi. Najciekawsze z tej poczty są doniesienia z *Kalifornii* z września, że kapitan Collinson, który jeszcze w lecie roku 1851 odpłynął okrętem „Entreprise" przybył w pomyślnem zdrowiu d. 21. sierpnia do portu Clarence. Chociaż załoga przez trzy długie zimy siedziała wśród lodów, stan jej zdrowia jest jednak dobry. Z 59 ludzi stracił Collinson w ciągu trzech zim tylko trzech. Nieznalazł jednak żadnego śladu Franklina. *(A. a. Z.)*

Londyn, 16. listopada. Pogłoska krąży na giełdzie, że Francya ma wysłać niezwłocznie 50.000 nowych posiłków do Krymu; urzędowego jednak potwierdzenia należy dopiero oczekiwać. *(Lit. kor. austr.)*

Francya.

(Poczta paryzka. — Gubernator Senegalii mianowany. — Nowy most na Sekwanie. — Obóz lugduński. — Minister Olozaga odjeżdża. — Wystawa obrazów stała. — Zasiłki do Krymu. — Względy Cesarza dla oficerów w Krymie.

Paryż, 9. listopada. Monitor donosi o mianowaniu szefa batalionu inżynierów, Faidherbe, gubernatorem Senegalu, w miejsce chorowitego kapitana okrętowego Protet, którego odwołano na własne żądanie.

Nowy most austerlicki, zaczęty dopiero przed trzema miesiącami, ukończono już i przedwczoraj oddano go do dyspozycyi ministra budowli.

Tutejszy poseł hiszpański, Olozaga, odjechał wczoraj do Madrytu, dokąd go rząd hiszpański powołał dla wzięcia udziału w obradach Kortezów.

Według doniesień dziennika *Constitutionel* rozporządził Cesarz, ażeby na koszt jego prywatny dostawione oficerom w Krymie wina na dwa miesiące.

P. Delamarre upoważniony od prefekta policyi do otworzenia stałej wystawy obrazów wykonanych przez tegoczesnych artystów, ogłasza teraz, jako od zamiaru tego odstępuje, zwłaszcza, że rząd postanowił urządzić taką wystawę w Luwrze.

Przyszły obóz pod Lugdunem (na równinie Sathonay) zostawać będzie pod wodzą marszałka Castellane, a oprócz armii lugduńskiej liczyć ma jeszcze 6000 żołnierza, razem do 24.000 ludzi.

Dekretem z 4. listopada polecił minister marynarki wysłać do Krymu dwie dalsze kompanie i oddział z 90 ludzi z 4. okrętowego pułku liniowego, a to dla wzmocnienia korpusu tej broni, stojącego pod Sebastopolem.

Przybył tu admirał Parseval-Dechenes, dowódzca eskadry bałtyckiej, lecz według doniesień dziennika *Patrie* wrócić ma wkrótce znów do Cherburga. *(W. Z.)*

(W Tulonie przygotowania do nowych transportów wojska.)

W dzienniku *Sentinelle Toulonnaise* — pisze Gazeta wiéd. z 14. listopada czytamy:

„Wkrótce mają zawinąć do Toulonu jeden okręt liniowy i cztery fregaty, przeznaczone od floty bałtyckiej. Zapewnie nie ograniczą się na posłaniu tych pięciu okrętów i kilka innych, jak zapowiedziano, jeżeli ma przyjść do skutku zamiar wzmocnienia armii w Oryencie rezerwą 30.000 ludzi, którzy mają być ściągnięci częścią z obozu południowego, częścią z załóg w głębi kraju. Dla transportowania tej liczby wojska z potrzebnym materyałem w pomkniętej teraz porze roku, potrzebaby 50 okrętów o bardzo wielkiej ilości beczek. Można więc przypuścić, że użyją do tego po większej części okrętów admirała Parseval, które dla lodów na morzu Bałtyckiem będą teraz całkiem nieczynne. Jeżeli zechcemy posłać nową armię do Krymu dla prowadzenia sprężyściej wojny i rozpocząć ją znowu na wiosnę w przypadku jeżliby zdobycie Sebastopola nie przyniosło pokoju, tedy ujżrzymy tu wkrótce bardzo wiele zgromadzonych transportowych okrętów państwa!

Szwajcarya.

(Stronnictwa Szwajcarskie.)

Gazeta austryacka podaje korespondencyę z Berny z d. 1. i 3. listopada, która bliżej objaśnia stronnictwa jakie teraz walczą w całej Szwajcaryi. Właśnie odbywały się wybory do rady głównej, i przytem wystąpić miały, zdaniem korespondenta, stronnictwa jedne godzące na zcentralizowanie władzy, drugie zaś walczące za kantonalną udzielnością. Ruch ten nie jest nowym, ale to nowego w tem, że kantony włoskie, potąd obojętne, dziś z gwałtownością przystąpiły do rozprawy, podczas gdy kantony innych narodowości już ochłodły. Zawsze jednak trwają miejscowe rozterki, i te najmocniej pogorszają położenie Szwajcaryi, bo wywierają wpływ na wybory. Na 120 członków, którzy do rady narodowej wstąpić mają, jeszcze niedobrano 20, a porażka stronnictwa rządowego w Tesynie znagliła Rząd do ustąpienia „in corpore.“ Wielka rada zatem zebrać się musi, ażeby rozstrzygnąć o dymisyi władzy; a w przypadku przyjęcia dymisyi, zachodzi obawa, by większa rada nie złożyła mandatu swego w ręce ludu, co by niektórym kantonom mianowicie Fryburgowi bardzo było pożądanem, ażeby obalić teraźniejszą konstytucyę. Dlatego też spodziewać się można bardzo burzliwych rozpraw na zgromadzeniu.

Włochy.

Turyn, 12. listopada. Izba deputowanych rozpocznie swe posiedzenia znowu d. 28. b. m. Słychać, że kilka projektów do ustaw przygotowano już dla przedłożenia izbom.

Komunikacye telegraficzną między Piemontem i Szwajcaryą na Breisach i St. Julien otwarto dnia 8. b. m. *(L. k. a.)*

(Restauracya kościoła Santa Maria sopra Minerva. — Mieszkania dla gości duchownych przyrządzone.)

Rzym, 19. października. Już upłynęło lat kilka od czasu jak zaczęto restaurować wielki kościół N. P. Maryi Dominikańskiej, zbudowany w średnim wieku na gruzach założonej niegdyś przez Pompeja świątyni Minerwy. Gmach *Santa Maria sopra Minerva* zostawia niezawodnie najprzyjemniejsze wspomnienia w każdym, kto Rzym odwiedzał. Jest-to jeden z niewielu tutejszych kościołów, w których się gocka architektura, zwłaszcza w łukach kończatych i poprzecznych równie w szczególny jak nauczający sposób połączyła z żywiołami starożytnego budownictwa, a której przechował tak wiele ważnych pomników kunsztu artystów sławnych, jakimi byli: Giotto, Mino i Angelico da Fiesole, Ghirlandajo, Filippo Lippi, Michel Angelo, Boraccio i inni jak Caraffa, Aldobrandini, Altieri. Jego Świątobliwość Papież nalega na ukończenie tej długoletniej pracy i przy powszechnej restaracyi zalecił kilkakrotnie przełożonym budowy sumienne utrzymanie wszystkich średniowiekowych i nowoczesnych utworów kunsztu. Przedwczoraj w południe udał się sam na miejsce i przepędził niemal dwie godzin na zwiedzaniu, ztamtąd przeszedł pieszo do Panteonu, chcąc się przekonać czyli według rozkazu zniesiono nowoczesne przybudowania, które szpeciły wielki monument z czasów Augusta. — Na przyjęcie biskupów, zjeżdżających się na przyszłe, uroczyste kosystoryum, zajmują się teraz urządzeniem dla nich pomieszkania w pałacu przy kościele św. Piotra, w pałacu Quirynału, równie jak w Lateranie. Prałaci zaś zakonni, będą mieszkać w klasztorach swego zakonu.

(Ułaskawienie.)

Ankona, 26. października. C. k. wojenny komendant hrabia Hoyos ułaskawił na pięcioletni areszt jednę 23letnią dziewczynę skazaną na śmierć za to, iż uniesiona zazdrością przebiła sztyletem niewiernego zwodziciela swego. Powody ułaskawienia podaje następująca publikacya:

„Ze względu zupełnie zaniedbanej edukacyi dziewczyny C...., ze względu obrażonego w najwyższym stopniu uczucia czci i sławy przez uwiedzenie i ze względu moralnego udręczenia, jakie na nią wywarły zdrada i złe postępowanie młodego S...., ze względu uniesienia jej umysłu i exaltacyi, posuniętej aż do rozpaczy z przyczyny pierwszego jej podbłądzenia, nakoniec ze względu nienagannego z innych miar jej zachowania się, uznałem za rzecz stosowną, zasądzoną na C.... karę śmierci zamienić na karę pięcioletniego aresztu, który-to wyrok natychmiast ogłoszono i wykonano.

Ankona, 24. października 1854.

Hoyos.“

(Depesza telegraficzna.)

Ferrara, 14. listopada. Dziennik *Opinione* twierdzi, że król. sardyński rząd zamierza wkrótce przedłożyć izbom obszerny projekt ustawy względem konfiskacyi dóbr duchownych. *Gazetta di Ferrara* zaprzecza temu najwyraźniej i zapewnia, iż wie z najlepszego źródła, że rząd piemoncki przeciwnie wydał rozkaz, ażeby rady municypalne i prowincyalne, któreby występywały z podobnemi propozycyami, natychmiast rozwiązano. *(L. k. a.)*

Niemce.

(Prośba do sejmu związkowego Emigracyi do ziemi świętej.)

Sztutgarda, 5. listopada. Przed kilkoma dniami umieścił tutejszy *Staatsanzeiger* dłuższy artykuł o powziętych w tym kraju planach emigrowania do Palestyny. Cały plan doszedł już do tego stopnia, że powzięto uchwałę prosić sejm związkowy o pośrednictwo u Porty, ażeby odstąpiła odpowiedną przestrzeń ziemi w Palestynie. Ta uchwała została wykonana, a odnośna petyca pochodząca od „towarzystwa dla zebrania ludu bożego w Jerozolimie“ otrzymała już liczne podpisy. *D. A. Z.* podaje z tej petycyi następujący ustęp:

„Niemieckie zgromadzenie związkowe raczy za pośrednictwem obydwóch wielkich mocarstw niemieckich wyjednać u Sułtana pozwolenie, ażeby towarzystwo dla zebrania ludu bożego w Jerozolimie, które w ziemi świętej zamierza zakładać gminy, uczynić to mogło pod następującemi warunkami: *a)* ażeby mu przyzwolono własną administracyę we wszystkich cywilnych i religijnych sprawach, by je uregulować mogło zupełnie według słowa Bożego; *b)* bespieczeństwo osób i własności przeciw dowolności urzędników tureckich i przeciw dowolnym i uciążliwym podatkom; *c)* uwolnienie od tureckiej służby wojennej; *d)* zabezpieczenie tych samych praw dla każdego, ktokolwiek chce zostać członkiem tych gmin, bez względu na to czy poprzednio był Chrześcianinem, Żydem lub Mahometanem, Turkiem lub cudzoziemcem; *e)* odstąpienie ziemi świętej tym gminom, ażeby się na niej osiedlili stosownie do oznaczonego celu. *(A. B. W. Z.)*

(Sprawa wschodnia będzie wniesiona na sesyę zgromadzenia związkowego.)

Berlin, 10. listopada. Do *Kreuzzeitung* donoszą z Frankfurtu z d. 9.: Spodziewać się można, że na przyszły tydzień będzie sprawa wschodnia przedłożona zgromadzeniu związkowemu. Dobrze zawiadomione osoby utrzymują, że Austrya i Prusy porozumiały się względem głównych punktów dyferencyi i oczekują przystąpienia większej części państw związkowych. *(L. k. a.)*

Berlin, 15. listopada. Rozporządzeniem król. nakazano otwarcie sesyi izb dnia 30. listopada.

(Przestrzegają by nie ładować na okręta angielskie. — Los załogi „Thomas“ nierozstrzygnięto.)

Z Memla z d. 8. listopada piszą do *Ostseezeitung*: Przybyły tu listy z Petersburga tej treści: ażeby towarów z Memla na rachunek kupców petersburgskich nie ładowano na okręta angielskie, gdyż w Petersburgu obawiają się, by przy nieznacznej liczbie angielskich okrętów wojennych, krążących obecnie na morzu bałtyckiem, nie popadły na łup okrętom rosyjskim. — O losie wziętej niedawno w niewolę rosyjską załogi okrętowej rozbitego brygu angielskiego „Thomas“ nic jeszcze nie słychać. *(L. k. a.)*

Rosya.

(Odeski obrót handlowy w wrześniu.)

Wartość towarów z Odesy w wrześniu wywiezionych wynosiła tylko 248.443 rubl. srebr. (dawniej 3 do 4 milionów), a war-

tość artykułów przywiezionych 161.069; przybyło 31 okrętów, a 4 odpłynęły. W Kerczu wynosiła wartość przywozu 739 rub. srebr., a wywozu 7959 rub. srebr. *(L. k. a.)*

(Sprowadzenie soli austryackiej do Rosyi.)

Petersburg, 13. października. Podane w dziennikach mylne doniesienia o dostawie soli z Austryi do Polski, prostuje korespondent Petersburgski: Królestwo Polskie, mówi, sprowadza od dawna dla siebie sól poczęści z Anglii na Prusy, a poczęści z Galicyi. Sól Liwerpolską ładują za balast do Gdańska, ztamtąd dostaje się Wisłą do Polski i przychodzi król. polskiemu rządowi bardzo tanio. Ta konkurencya wywierała szkodliwy wpływ na odbyt soli kopalń galicyjskich, a mianowicie Wieliczki i Bochni, przy sprzedaży do Polski. Ażeby nie stracić tak ważnego kupca, rząd c. k. austryacki, zniżył będzie temu dziesięć lat, przy odnowieniu kontraktu cenę na 53 kr. m. k. i ażeby sprowadzenie soli Liwerpolskiej nie przynosiło wyłącznej korzyści. Powodował się przytem rząd austryacki daleko mniej zyskiem eraryalnym jak raczej względami na liczną ubogą klasę robotników, którzy w kopalniach Wieliczki pracują, niechcąc by ta klasa dla braku odbytu bez zarobku zostawała. Ostatni kontrakt przedłużono w miesiącu grudniu 1851, nie na lat pięćdziesiąt, jak twierdzą przeciwnicy, lecz na dziesięć, i zatrzymano dawniejszą cenę, po 53 kr. m. k. czyli 57 kopijek w srebrze za cetnar Wiedeński.

Księstwa Naddunajskie.

(Przyjęcie księcia Ghiki z powrotem.)

Wiedeń, 13. listopada. Książę Ghika przybył d. 9. listopada o god. 2. po południu do Jass. Hrabia Coronini przyjmował go na czele oddziału wojsk austryackich na placu przed pałacem, metropolita z klerem i ministrowie u wnijścia przy schodach. W sali pałacu oczekiwali księcia Derwisz Basza, p. baron Bach, jeneralny konzul baron Testa, biskup katolicki i znaczna liczba mołdawskich dygnitarzy i bojarów, poczem hrabia Coronini przedstawił mu świtę swoją. Lud witał powracającego księcia z serdeczną radością. *(L. k. a.)*

(Wojsk rosyjskich w Dobruczy niema.)

Wiedeń, 13. listopada. Z Bukaresztu piszą z d. 6. listopada do Lloyda: Niemieckie, francuskie i angielskie dzienniki zajmowały się w najnowszym czasie obecnością wojsk rosyjskich w Dobruczy. Mogę panu donieść, że od 31. października wróciły za Dunaj wszystkie oddziały rosyjskie, które w tej prowincyi stały lub dla ścinania drzewa wysłane były, włącznie z grecko-sławiańską legią składającą się 1700 ludzi, która najdłużej stała w Dobruczy; a nawet że most łyżwowy rzucony pod Isakczą znieśli Rosyanie tego samego dnia (31. paźd.) zupełnie.

Turcya.

(Awans oficerów pruskich, którzy byli instruktorami wojska tureckiego.)

Londyn, 8go listopada. Piszą z Konstantynopola z d. 26. października: „Wszyscy dawniejsi oficerowie armii pruskiej zostający od dłuższego czasu w służbie tureckiej, których zasługi okazały się w ostatnim czasie w dostatecznem świetle, awansowali na wyższe stopnie i otrzymali wczoraj fermanami stałą rangę wojskową. Pułkownikami mianowano: kapitana Schmidt, dyrektora szkoły inżynierów i kapitana Malinowskiego, nauczyciela przy szkole wojskowej; podpułkownikami: kapitana Grunewald i porucznika Bluhm, przy szkole inżenierów, porucznika Lueling, instruktora przy tutejszej artyleryi, porucznika Schwenzfeuer również w Konstantynopolu, tudzież poruczników Becka w Albanii, Wendt w Dardanellach, Wagemann'a w Bosforze, Gessler'a w Syryi; majorami: poruczników: Hofmanna w Anatolii, Lehmann'a przy szkole inżynierów i Kodlewskiego, weterynera przy stadninie cesarskiej. Kuczkowski, jest, jak wiadomo, już od niejakiego czasu jenerałem brygady, czyli Liwą, a tem samem Baszą. *(A. a. Z)*

Z teatru wojny.

(Depesza o rozprawie d. 5. b. m. pod Sebastopolem.)

Wiedeń, 13. listopada. „Litogr. koresp. austr." pisze: Według telegraficznych doniesień z Bukaresztu uderzyli Rosyanie z wielką przewagą na pozycyę angielską przed Sebastopolem. Lord Raglan ściągnął natychmiast do siebie gwardye angielskie, tudzież 1wszą. 2gą, 3cią i 4tą dywizyą wojsk swoich. Potem otrzymał posiłki w dywizyi jenerała Bosquet i kilku innych oddziałach wojsk francuskich pod osobistem dowództwem jenerała Canrobert. Walka trwała od świtu aż do późna popołudniu z wielką zaciętością. Rosyanie cofnęli się nakoniec zostawiwszy wiele poległych i kilkuset jeńców. Straty Anglików są także znaczne, lecz mniejsze od rosyjskich. Jenerałowie Sir Georges Brown, jenerał-major Bentinck, brygadyer Adam Bullar i Torrens odnieśli rany.

— „Litogr. koresp. austr." pisze następnie: Następujące dwie depesze podajemy jeszcze dla uzupełnienia, chociaż je wyprzedziła powyższa depesza z Bukaresztu z d. 10. b. m.:

Czerniowce. 25. (5.) Zrana powszechny atak Rosyan na pozycye nieprzyjacielskie. 6500 ludzi ma uderzyć z Sebastopola, a taka sama liczba z boku. Ostatni kuryer odjechał w niedzielę o god. 11.

Odessa, 24. paźd. 5. listopada. Ostatnie doniesienie z Krymu datowane z 20. paźd. 1. listop. wieczór. Bombardowanie trwało ciągle. W obustronnych pozycyach nie zaszła potąd żadna zmiana.

Wiedeń, 14. listopada. Gazeta Wiedeńska pisze: Udzielono nam następującą depeszę telegraficzną z Warszawy z d. 12go listopada:

„Książę Menżykow donosi pod d. 6. listopada, że dnia 5 zrobiono dwie wycieczki z Sebastopola, jedną na prawe skrzydło nieprzyjaciela, a drugą na lewe skrzydło jego robót oblężniczych. Skutkiem ataku na prawe skrzydło było zajęcie bateryi nieprzyjacielskiej, której działa zagwożdżono. Straty były po obydwóch stronach bardzo znaczne. Przy wycieczce na lewe skrzydło robót oblężniczych zagwożdżono także pietnaście dział. Dywizyę francuską, która zaraz potem ścigała atakujących i usiłowała szturm przypuścić, odparto z wielką stratą.

Po tej depeszy podanej już w wczorajszym dodatku wieczornym, pisze Gaz. Wied., zamieszczamy następującą przesłaną nam dopiero po zamknięciu kolumn dodatku wieczornego depeszę z głównej kwatery z Sebastopola, 6. listopada (Bukareszt, 10. listopada): „Depesze urzędowe jenerałów-komendantów armii sprzymierzonej przed Sebastopolem donoszą, że d. 5. armia rosyjska wzmocniona wszystkiemi posiłkami swemi uderzyła na prawe skrzydło pozycyi angielskiej przed twierdzą. Anglicy wytrzymali z uwagi godną walecznością nierówną walkę, w której wzięła udział dywizya Bosquet i kilka innych wojsk francuskich. Nieprzyjaciel cztery razy liczniejszy został odparty ze stratą 8 do 9000 ludzi. Równocześnie miał jenerał Forey odpierać gwałtowną wycieczkę załogi i odparł ją do twierdzy ze stratą znowu tysiąca ludzi. Ten świetny dzień robi największy zaszczyt armii sprzymierzonej. Depesze dodają: Oblężenie trwa dalej *)

Paryż, 12. listopada. *Monitor* donosi z Bukaresztu z d. 8. b. m. Fregata „Christoph Colomb," która opuściła Krym d. 4. b. m. przywiozła następujące doniesienia z Warny: Francuska baterya do robienia wyłomów posunięta już na 150 metrów od punktu ataku zrobiła dostateczny wyłom, by można szturm przedsięwziąć. Angielskie bateryе wyłomowe znajdują się w równej odległości. Wszystko szło pomyślnie. 3% renta, które przedwczoraj notowano przy końcu giełdy 71. 95 poszła wgórę na 72. 75. *(L. k. a.)*

Paryż, 14. listopada. *Monitor* umieścił francuską depeszę urzędową o walce pod Sebastopolem d. 5. b. m. w tej samej formie w jakiej ją Gazeta Wied. z d. 14. b. m. podaje, z czego się okazuje, że równie rosyjska depesza jakoteż depesza sprzymierzonych odnosi się do jednego i tego samego zdarzenia z d. 5. b. m. *Monitor* potwierdza, że Wielcy książęta Michał i Mikołaj byli obecni walce i przypuszcza, że straty sprzymierzonych były dotkliwe (sensibles). *(L. k. a.)*

(List prywatny o postąpieniu floty pod twierdzą Sebastopolską.)

Wiedeń, 14. listopada. Z listu pewnego oficera marynarki angielskiej z pod Sebastopola dnia 18. października podaje „Abbl. W. Z." następujące szczegóły: „Gdy nasze okręta otrzymały rozkaz zająć pozycyę przed warownią Konstantyna i wzdłuż całej szerokości portu, dowiedzieliśmy się, że admirałowie w krótce przed rozpoczęciem bombardowania zmienili swój pierwotny plan i przyjęli inny zaproponowany przez admirała Hamelin. Była to poważna chwila, niejeden z towarzyszy broni pożegnał się ze swymi i zrobił testament. Gdy okręta nasze przybywały by stanąć na kotwicy, rozpoczął się nasz ogień, na który odpowiadały warownie ze 1200 dział. W jednej chwili ogarnął nas taki dym, że na okręcie ledwie można było dojrzeć obok stojącego towarzysza a okręta drżały od wstrząśnienia od szczyty aż do wręgu. Bomby rosyjskie padały gęsto w około nas, większa część bardzo blisko okrętów, ale nie trafiały; inaczej bylibyśmy ponieśli daleko większe straty. Pocieszaliśmy się doświadczeniem, że rosyjska artylerya zbyt prędko dawała ognia. Nasze okręta, mianowicie „Albion" i „Sanspareil," zostały uszkodzone, ale gdybyśmy byli w warowniach a flota rosyjska tak blisko przed naszemi ciężkiemi działami, wątpię czyliby jeden okręt pozostał cały. Zamknięcie przystępu zapomocą zatopienia okrętów, było jeszcze najroztropniejszym środkiem ze strony Rosyan; gdyby nie ta przeszkoda, bylibyśmy się może ze stratą kilku okrętów, ale z pewnością dostali do wewnętrznego portu. Okręt „Trafalgar" o 120 działach stał bezpośrednio przed zatarasowanem wnijściem do portu, a więc bardzo blisko redut nieprzyjacielskich i bez ustanku dawał ognia; pomimo to miał tylko dwóch poległych i około 30 rannych. Gdy zmrok zapadł a okropna kanonada, która mi dziś jeszcze brzmi w uszach, umilkła, niemógł okręt „Trafalgar" zdążyć za nami; ciężkie jego kotwice zaryły się mocno w dno morza a odważny kapitan Greville oświadczył stanowczo, że nieporzuci swych kotwic. Kazał tedy pogasić wszystkie ognie na okręcie i został pięć godzin pod zasłoną nocy sam jeden w zatoce, nie spostrzeżony od fortów, któreby go w kilku minutach mogły były zatopić. Po północy wyciągnął kotwice na pokład i pospieszył za flotą. Niewiadomo nam co zdziałało nasze własne bombardowanie a tem mniej jaki skutek odniósł atak lądowy. Ale niech nikt niesądzi, co tak często głoszą gazety, że wzięcie Sebastopola jest rzeczą łatwą. Trzeba na to

*) Des depêches officielles des Généraux commandans de l' armée alliée devant Sebastopol annoncent, que le 5. l'armée Russe grossie de tous ses renforts a attaqué la droite de la position Anglaise devant la place. Les Anglais ont soutenu avec la plus remarquable solidité un combat inégal auquel la division Bosquet et quelques autres troupes françaises ont pris part. L' ennemi quatre fois plus nombreux a été repoussé avec une perte de 8 à 9000 hommes. En meme temps le Général Forey avait à repousser une violente sortie de la garnison, et la refoulait dans la place en lui faisant perdre là encore un millier d' hommes. Cette brillante journée fait le plus grand honneur à l'armée alliée. Les depêches ajoutent: Le siége continue.

czasu i ofiar, ale wszyscy wodzowie na lądzie jak i na morzu przekonani są, że Sebastopol utrzymać się niemoże. *(A. B. W. Z.)*

„Litografowana korespondencya austryacka“ z dnia 16. b. m. zawiera następujące telegraficzne depesze:

Odessa, 11. listopada. Według wiadomości z Sebastopola niezaszło dnia 6., 7. i 8. b. m. nic ważnego. Rosyanie pracowali gorliwie nad naprawą uszkodzonych fortyfikacyi. Sprzymierzeni nieustawali w pracach oblężniczych.

Hermanstadt, 16. listopada. Z księztw naddunajskich donoszą o pochodzie kilku oddziałów armii tureckiej ku granicy besarabskiej. Sadik Basza przybył nad Seret i wydał proklamacyę, w której wzywa mieszkańców Multan, ażeby się z niezmienną gorliwością obchodzili z wojskiem Jego Mości Cesarza austryackiego, potężnego sprzymierzonego Porty. Turcy obsadzili Babadagh.

Kurs lwowski.

Dnia 18.—19. listopada.		gotówką złr.	gotówką kr.	towarem złr.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	51	5	55
Dukat cesarski	„ „	5	56	5	59
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	10	10	13
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	58	1	59
Talar pruski	„ „	1	52	1	54
Polski kurant i pięciozłotówka . .	„ „	1	25	1	26
Galicyj. listy zastawne za 100 zr. bez kuponów		86	—	86	18
Galicyjskie Obligacye indem. bez kuponów . .		74	10	74	30

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 18. listopada 1854.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 16. listopada o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam $103\frac{1}{2}$. — Augsburg $126\frac{1}{8}$. — Frankfurt $124\frac{3}{4}$. — Hamburg $92\frac{1}{4}$. — Liwurna $121\frac{1}{2}$. — Londyn 12.8 — Medyolan $123\frac{1}{2}$. — Paryż $145\frac{3}{4}$.

Obligacye długu państwa 5% $82\frac{1}{2}$—$82\frac{5}{8}$. Detto S. B. 5% 91 — 92. Detto $4\frac{1}{2}$% $72\frac{1}{4}$—$72\frac{1}{2}$. Detto 4% 64 — $64\frac{1}{2}$ Detto z r. 1850 z wypłata 4% 92 — $92\frac{1}{4}$. Detto z r. 1852 4% 79 — $79\frac{1}{4}$. Detto 3% $49\frac{3}{4}$ — 50. Detto $2\frac{1}{2}$% 40—$40\frac{1}{4}$. Detto 1% $16\frac{1}{2}$—$16\frac{3}{4}$. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% 82 — $82\frac{1}{2}$. Detto krajów kor. 5% $74\frac{1}{2}$ — 79. Pożyczka z r. 1834 224—$224\frac{1}{2}$. Detto z r. 1839 133 — $133\frac{1}{4}$. Detto z 1854 $96\frac{3}{4}$—$96\frac{13}{16}$. Oblig. bank. $2\frac{1}{2}$% 58—$58\frac{1}{2}$. Obl. lom. wen. pożyc. r. 1850 5% $95\frac{1}{2}$—$96\frac{1}{2}$. Akc. bank. z ujmą 1230 — 1233. Detto bez ujmy 1031—1034. Akcye bankowe now. wydania 991 — 993. Akcye banku eskomp. $93\frac{3}{4}$ — 94. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda $176\frac{5}{8}$—$176\frac{3}{4}$. Wiéd.-Rabskie $98\frac{3}{4}$ — 99. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej 257 — 259. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 17 — 20. Detto 2. wydania 30 — 35. Detto Edynburgsko - Neusztadzkiej $63\frac{7}{8}$ — 64. Detto żeglugi parowej 526 — 528. Detto 11. wydania —. Detto 12. wydania 524 — 525. Detto Lloyda 547 — 548. Detto młyna parowego wiédeń. $129\frac{1}{2}$—130. Renty Como $14\frac{1}{2}$—$14\frac{3}{4}$. Esterhazego losy na 40 złr. $87\frac{1}{2}$—$87\frac{3}{4}$. Windischgrätza losy $30\frac{3}{4}$—$30\frac{7}{8}$. Waldsteina losy 30 — $30\frac{1}{8}$. Keglevicha losy $10\frac{5}{8}$—$10\frac{7}{8}$. Cesarskich ważnych dukatów Agio $29\frac{1}{2}$ — $29\frac{3}{4}$.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 18. listopada.

Obligacye długu państwa 5% $82\frac{7}{16}$; $4\frac{1}{2}$% $72\frac{1}{2}$; 4% —; 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —; $2\frac{1}{2}$% —. Losy z r. 1834 —; z. r. 1839 $131\frac{3}{4}$. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bank. —. Akcye kolei półn. $1768\frac{1}{4}$. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 535. Lloyd 549. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego á 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. 104 Augsburg $126\frac{3}{8}$ l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 125 l. 2. m. Hamburg $92\frac{1}{4}$ l. 2. m. Liwurna — l. 2. m. Londyn 12.10 l. 3. l. m. Medyolan $123\frac{7}{8}$. Marsylia —. Paryż $146\frac{1}{4}$. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. $30\frac{1}{8}$. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A.. — lit. B. —. Lomb. —. Oblig. indemn. $74\frac{1}{2}$. Pożyczka z roku 1854 $96\frac{11}{16}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 18. listopada.

Br. Pichler, c. k. jenerał-major, ze Stryja. — PP. Czacki Alex., z Przemyśla. — Płocki Józef, z Jawczy.

Dnia 19. listopada.

Hr. Badeni Alex., z Brzeżan. — Hr. Starzyński Leop., z Mszanicy. — Br. Doliniański Sew., z Dolinian — Br. Pichler, c. k. jenerał-major, ze Stryja. — PP. Strzelecki Krzysztof, z Płuhowa. — Ostrowski Felix, z Zagrobeli. — Gottleb Felix, z Dołhomościsk. — Podlewski Romuald, z Uherec.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 18. listopada.

Hr. Lanckoroński Stan., do Cieszanowa. — Hr. Starzyński Michał, do Złoczowa. — PP. Czerwiński Stan., do Kłodzienka. — Barański Michał, do Radłowiec. — Barański Karol, do Sambora. — Łodyński Piotr, do Prusinowa. — Smarzewski Nik., do Artassowa. — Stopczyński Franc. do Tarnopola.

Dnia 19. listopada.

Hr. Salis, c. k. feldmarszałek-lejtnant, do Tarnopola. — Hr. Bobrowski c. k. rotmistrz, do Dembicy. — PP. Ks. biskup Bocheński Michał, do Uniowa. — Hutschenreiter, c. k. major, do Stryja. — Telichowski Józef, g. k. kanonik, do Uniowa. — Malczewski Hen., do Gniłowód.

Spostrzezenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 18. i 19. listopada.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.			Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	"	'''	''''				
6 god. zrana	27	6		+ 4°	+ 6°	połud.-zach. 0	pochmurno
2 god. pop.	27	5	2	+ 6°	+ 4°	„	deszcz
10 god. wie.	27	4	6	+ 4°		połud.-wsch. 0	pochmurno
6 god. zran.	27	4	3	+ 1°	+ 2°	cicho	mgła
2 god. pop.	27	3	1	+ 2°	0°	półn.-wsch. 0	deszcz
10 god. wie.	27	2	6	0°		„	„

TEATR.

Dziś: Przest. niem.: **„Teufels Zopf.“**

We środę dnia 22. listopada 1854: Maurycy i Henryka *Friedberg* w ustępach po pierwszym i po drugim akcie produkować się będą: Czteroletni virtuos Maurycy na skrzypcach i siedmioletnia siostra jego Henryka na słomiano-drewnianym instrumencie Guzikowa.

Rozpocznie

Komedya w dwóch aktach z francuskiego p. Scribe

„Córki Wyrobnika.“

Zakończy na żądanie drugi raz:

„Warjat z potrzeby.“

Oryginalna komedio-opera w jednym akcie.

Dziennik Krakowski „Czas“ Nr. 223 donosi: że koncert przez pomienionych młodych wirtuozów dany w tamtejszym teatrze powszechne wywołał oklaski, kończy zaś sprawozdanie o Maurycym w te słowa: Skrzypek ten zaledwo półtora-łokciowy posiada słuch tak doskonały, że podać mu tylko kamerton *a)*, to każdy ton i półton dotknięty, z największą pewnością odgadnie, a uchybienie każdego instrumentu w orkiestrze rozpozna najdokładniej.

Dnia 18. listopada 1854 roku wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim następujące pięć liczb:

34. 54. 49. 68. 81.

przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 2. i 16. grudnia 1854 roku.

KRONIKA.

O pokładach malakitowych na Uralu. Dla prześlicznej i połyskliwej swej barwy przydatny jest malakit do wyrobów sztucznych, a głównie do przyozdobienia salonów i sal publicznych. Nigdzie go jednak nie znajdzie w tak wielkiej masie, jak w Rosyi. Jakoż wszystkie ozdoby całej sali w petersburgskim pałacu zimowym, jako to słupy, gzymsy, kominki, stoły i inne sprzęty są tam z malakitu i z bronzu. Tak samo i jeden apartament w pałacu Demidowa (przy wielkiej ulicy morskiej) ma ozdoby i sprzęty malakitowe, a urządzeniem tem zajmował się p. Monferrand. Przesłane roku 1851 na londyńską wystawę przemysłową przedmioty z malakitu podziwiano powszechnie i słusznie. Największe wszakże i najwspanialsze dzieło utworzone z malakitu przeznaczono do kościoła świętego Izaaka w Petersburgu, a mianowicie ośm olbrzymich kolumn i dwa słupy czterokątne; mierzą wzdłuż po sześć prętów, i są odpowiedniej objętości. Malakit czyli zielony węglan miedzi znachodzi się w mniejszej i większej ilości we wszystkich kopalniach miedzi, zaczem wnosić należy, że kruszec ten znany był od najdawniejszych już czasów. Z tem wszystkiem jednak były aż do odkrycia pokładów malakitowych na Uralu wszelkie i chociażby najdrobniejsze wyroby sztuczne z malakitu bardzo drogie i poszukiwane. Z syserckich wszakże kopalni (w obwodzie jekatarynosławskim a permskiej gubernii), będące własnością p. Turczaninowa, wydobyto roku 1789 ogromną bryłę malakitu ważącego 100 pudów, która złożona darem rządowi, spoczywa aż potąd w muzeum instytutu inżynierów górniczych, i uważana jest za rzadki utwór przyrody. Pan Mohr w Jekatarynoburgu wyrabiał z malakitu najprzód płyty do stołów, później zaś sporządzano zeń czarki, puhary, wazy i tym podobne przedmioty. Lecz po wyczerpaniu materyału w kopalniach tamtejszych, zaprzestano wyrobów tych do czasu. Roku 1825 odkryto na Uralu nowe pokłady malakitu w blizkości należącej do rodziny Demidowów kopalni „Niżnyj-Tahil“, na cały świat największe. Cały prawie zapas tego kruszcu zakupił gabinet cesarski po cenie 800 rubli asygnacyjnych za jeden pud, a z rozkazu najwyższego użyto malakitu roku 1841 do sporządzenia kolumn olbrzymich w wspomnionej świątyni. Ostatniemi laty założyli właściciele kopalni własną fabrykę przedmiotów malakitowych w Petersburgu. Obliczono, że gdyby wszystek w kopalniach „Niżnyj-Tahil“ wydobyty malakit na miedź przetopiono, tedy uzyskanoby ztąd 2500 pudów kruszcu czystego wartości 25.000 rubli śrebrnych, gdy tymczasem sprzedawana potąd masa malakitowa w cenach przeciętnych po 200 r. ś. za jeden pud, i wynosząca do 5000 pudów, przedstawia wartość jednego miliona rubli śrebrnych.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*